

Wstęp

Zamknij oczy i wyobraź sobie arktyczne niebo z najpiękniejszą zorzą polarną tańczącą nad Twoją głową. Renifery przebiegające leśną ścieżką, na której stoisz, i kryształki lodu wirujące w powietrzu przy minus 30 stopniach Celsjusza w Laponii. Wyobraź sobie największy sztorm na Lofotach i przytulne kabiny schowane na małych wyspach lub w środku lasu. Przenieś się w niekończący się dzień, w którym słońce nie zachodzi, a szczęście ma smak rabarbarowego wina. Pamiętaj, że często magia zaczyna się tam, gdzie kończy się zasięg Internetu.

Północ, ta bliższa i ta daleka, zarówno ta w ujęciu *sensu stricto*, jak i *sensu largo*, zawsze zajmowała szczególne miejsce w naszych sercach. Nie minie nam się z prawdą, pisząc, że marzyliśmy o podróżowaniu do krajów nordyckich od najmłodszych lat, kiedy to przeglądając stare mapy w atlasach, encyklopedie i albumy, nie mogliśmy nawet domyślać się, że owa daleka Północ stanie się naszym „domem z dala od domu”. „Projekt Północ” jest urzeczywistnieniem tej miłości, próbą uchwycenia na papierze przeżyć i emocji, które towarzyszyły nam podczas kilku lat podróży. To unikatowa kolekcja podróżniczych historii i inspiracji – między śniegiem a solą morską, od nocy polarnej po dzień polarny – z Finlandii, Szwecji, Norwegii, Danii i Estonii (która choć oficjalnie nie jest krajem nordyckim, w naszej ocenie, pod względem kulturowym, mogłaby być za niego uważana).

Do każdego z miejsc opisanych w książce dotarliśmy samochodem. Podróżujemy z piątką psiaków, które towarzyszą nam od lat także w tych najdalszych wyprawach. Mamy nieśmiałe marzenie, żeby nasz styl podróżowania przełamał schematy i obawy osób pragnących podróżować ze swoim psim przyjacielem, żeby stanowił inspirację do potraktowania swojego pupila jako kompana podróży.

„Projekt Północ” to 23 podróżnicze historie, z których niemal każda mogłaby stanowić temat odrębnej książki. Nie pla-

nowaliśmy tworzyć typowego przewodnika, jednak było dla nas ważne, by poza ładnymi obrazkami i elementami zapisków z dziennika podróży album był pełen inspiracji, ciekawostek i wskazówek podróżniczych ukrytych między zdjęciami i jednocześnie stanowiących ich uzupełnienie. Pragnęliśmy, by design książki oddawał skandynawski minimalizm i piękno. Zadbaliśmy o każdy najmniejszy detal i choć wiemy, że książki nie ocenia się po okładce, chcieliśmy, by ta mogła być ozdobą domu, jak na kolekcjonerski album przystało.

Naszym marzeniem jest, by każdy, kto sięgnie po „Projekt Północ”, choć na moment oderwał się od rzeczywistości i teleportował w jedno z miejsc, które opisujemy, niezależnie od tego, czy aktualnie spędza *hygge* czas w wygodnym fotelu z filiżanką kawy lub kubkiem kakao w dłoni, czy dosłownie łapie ułamki prostych radości w pędzie codzienności. Nieśmiało pragniemy, by podczas przeglądania stron albumu, można było poczuć wiatr znad Morza Północnego, smak fińskich *munkki*, szwedzkich cynamonek i kawy z przelewu. By po zamknięciu oczu przez chwilę wyobrazić sobie zjawiskową tęczę pojawiającą się po największym sztormie, który przecież zawsze mija. By po prostu... zamarzyć o Północy.

Martyna i Marcin